

Boże Narodzenie: Zmartwychwstanie



David Wilkerson December 5, 2016

Nie możemy rozdzielić wißt Bożego Narodzenia od zmartwychwstania Chrystusa. Możesz myśleć o zmartwychwstaniu jako poselstwie Wielkanocnym, ale narodzenie dziecka w żobku nie może być oddzielone od mżczyzny na krzyżu. Boże poselstwo dla nas poprzez oba wydarzenia jest takie samo.

Kiedy pasterze patrzyli na niemowlę w żobku, widzieli Zbawiciela, który odkupi caę ludzkość. Kiedy zobaczyli go mędrzy, widzieli króla, który zwycięży śmierć. Kiedy prorocy spojrdali w przyszłość na ten czas, widzieli Wyzwoliciele, który otworzy drzwi wiżie, zdejmie aęcuchy i uwolni pojmanyh. Oni wszyscy mieli swój wizję tego kim był Jezus i dlaczego przyszedł.

Chrystus narodził się w świecie ciemności i niewiary, kiedy lud Boży był pod przerażającym uciskiem Imperium Rzymskiego. Przywódcy religijni Izraela nie oferowali wiele nadziei. Faryzeusze wierzyli, że zbawienie było osiągalne poprzez uczynki; przekształcili Boże prawa w sztywny system niemożliwy do wypełnienia. Saduceusze nawet nie wierzyli w zmartwychwstanie. Niewielu ludzi miało jakąś wizję wiecznego życia. Jezus urodził się do takiej ciemności.

Kiedy ja patrzę na żobek w Betlejem, to widzę nadchodzące zmartwychwstanie. Widzę Króla Jezusa, który przynosi przypływ fał życia wiecznego. Chrystus był w pełni człowiekiem w czasie narodzin — to była krew Marii, która karmiła go w żonie i jej mleko, które Go karmiło w niemowlęctwie — ale Jego narodzenie było również otwarciem wieczności. Biblia mówi, "Lud, który siedział w ciemności ujrzał wielkie światło; a tym, którzy siedzieli w mroku śmierci zajaśniało światło" (*Mat. 4:16*).

To było życie wieczne — możliwoż zmartwychwstania ze śmierci. Ozeasz prorokował o przychodzącym Mesjaszu, "Mamę ich wyzwolił z krainy umaręych, od śmierci ich wykupił O, śmierci, gdzie są twoje plagi, o, piekło, gdzie jest twoja zaraza" (*Ozeasza 13:14*). Kiedy Jezus przyszedł, to wypełnił to proroctwo, mówiąc: "Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto wierzy we Mnie, choćby i umarł, będzie żył; A kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze" (*Jana 11:25-26*).

Sam Jezus wiżęe Swoje narodziny ze zmartwychwstaniem: "Zstąpięm bowiem z nieba, nie aby wypełniać wół swój, lecz wół tego, który mnie posłał. A to jest wola tego, który mnie posłał, abym z tego wszystkiego, co mi dał, nic nie stracił, lecz wskrzesił to w dniu ostatecznym. A to jest wola Ojca mego, aby kaędy, kto widzi Syna i wierzy w niego, miał żywot wieczny, a Ja go wzbudzę w dniu ostatecznym" (*6:38-40, moje podkreślenie*).

Chrystus w istocie powiedział, "Czy wiecie dlaczego tu jestem? Czy wiecie dlaczego urodziłem się do tego ubóstwa, dlaczego pasterze Mnie wielbili, dlaczego mędrzy przynieśli dary, dlaczego aniołowie śpiewali tej nocy? To wszystko po to, abyście mieli życie wieczne." Wyznanie Chrystusa wskazuje bezpośrednio na zmartwychwstanie: otwarcie grobów, przywrócenie martwych do życia, nieograniczone wypełnienie wiecznego Bożego Przymierza.

Zmartwychwstanie jest podkreślane poprzez caę Nowy Testament

Przywódcy pierwszego kościoła akceptowali wcielenie Chrystusa jako rzeczywistość. Ale ich zwiastowanie nie koncentrowało się na tym, ale na zmartwychwstaniu. Już podczas zgromadzenia w Górnej Izbie Piotr powiedział, "Gdy według powziętego z góry Bożego postanowienia i planu został wydany, tego wyście rękami bezbożnych ukrzyżowali i zabili; ale Bóg go wzbudził, *rozwiawszy więzy śmierci, gdy było rzecz niemożliwe, aby przez niego być pokonany*" (Dz. Ap. 2:23-24, *moje podkreślenie*).

Wszędzie, gdzie podróżował Paweł i inni apostołowie, ich zwiastowanie wykraczało poza wcielenie Chrystusa i cuda, aby przejść do zmartwychwstania:

"Przybyli do Tesaloniki, gdzie była synagoga żydowska. Paweł zaś, według zwyczaju swego, poszedł do nich i przez trzy sabaty rozprawił z nimi na podstawie Pism, wywodząc i wykazując, że Chrystus musiał cierpieć i zmartwychwstać. Tym Chrystusem, mówił, jest Jezus, którego ja wam głoszę" (17:1-3).

Na wzgórzu Marsa w Atenach Paweł głosił, "Gdy wyznaczy dzień, w którym będzie sędzią świat sprawiedliwie przez mnie, którego ustanowi, potwierdzając to wszystkim przez wskrzeszenie go z martwych" (17:31).

Paweł również głosił o zmartwychwstaniu, kiedy stanął przed Rzymskim namiestnikiem Feliksem i przed królem Agrypą. Paweł nawet mówi, że bez zmartwychwstania, całe nasze zwiastowanie o Chrystusie jest daremne. Wyjaśnia dlaczego: "Jeżeli Chrystus nie został wzbudzony z martwych, to wasza wiara jest daremna; jeszcze jesteście w swoich grzechach" (1 Kor. 15:17). Paweł mówi nam wprost, "Jeżeli to wszystko nie koncentruje się na zmartwychwstaniu, to możecie zapomnieć o poselstwie Bożego Narodzenia. Po co głosić narodzenie Chrystusa? Po co być wiarygodnym? Po co w ogóle się zajmować duchowymi rzeczami? Bez zmartwychwstania, jesteście my martwi w naszych grzechach. Daremne jest wszystko co robimy."

To nie jest tylko jakaś abstrakcyjna prawda teologiczna. Oto jest nasze najważniejsze zwiastowanie: JEZUS PRZYSZEDŁ, ABY WZIĄĆ CIEBIE I MNIE. On się narodził, aby żyć i umrzeć i powstać z martwych — i podnieść nas do życia wiecznego z Nim. On przyszedł, aby nas zaprowadzić do domu, do Siebie na całe wiecznie!

To było poselstwo kościoła Nowotestamentowego. "A jednak Chrystus został wzbudzony z martwych i jest pierwiastkiem tych, którzy zasnęli" (15:20). Inaczej mówiąc, Tak samo jak Duch wzbudził Chrystusa z martwych, On również nas wzbudzi: "Wiedz, że Ten, który wzbudził Pana Jezusa, także i nas z Jezusem wzbudzi i razem z wami przed sobą stawi" (2 Kor. 4:14).

Kiedy ja patrzę na glob, to widzę most. Chrystus jest mostem pomiędzy ziemią i niebem, ponad przepaściami śmierci, która oddziela doczesne życie od wiecznego. Pewnego dnia przejdziemy przez ten most i nastąpi to w mgnieniu oka: "W jednej chwili, w oka mgnieniu, na odgłos trąby ostatecznej; bo trąba zabrzmi i umarli wzbudzeni zostaną jako nie skażeni, a my zostaniemy przemienieni" (1 Kor. 15:52).

Wielu chrześcijan zastanawia się, "Kogo zobacz najpierw, kiedy będzie wzbudzony do wieczności?"

Jestem przekonany, że kiedy nastąpi ten moment, wszyscy będziemy chcieli najpierw zobaczyć Jezusa. On jest wcieleniem miłości — naszym Zbawicielem, Uzdrawicielem i Królem. Ale ja kiedy zobaczę co, co spowodowało, że zacząłem się zastanawiać na temat innych. Wszedłem do naszego pokoju stołowego i zobaczę moją siostrę Gwen, która cicho pukała. Oglądała ostatnie nagranie wideo naszej wnuczki Tiffany, która zmarła na raka w wieku 13 lat. Ona pragnęła znowu zobaczyć Tiffany.

Jestem pewny, że Gwen i ja poznamy Tiffany, kiedy przyjdziemy do nieba. Biblia mówi, że w niebie nie będzie się zawierał małżeństwo, ale jest tam miłość, bo On jest miłością. Wszyscy będą jedno w ciele Chrystusa i poznamy się poprzez duchową intuicję. Pismo mówi, że wtedy poznamy tak, jak jesteśmy poznani.

Może nie wychowywałeś się z kochającym ojcem i matką. Może w twoim domu nikt nie znał Jezusa, albo nawet nie okazywał ci Jego drogocennej miłości. Zastanawiasz się, "Kto tam będzie na mnie czekać?" Mówi ci, masz inną rodzinę — rodzinę Bożą. Jestem przekonany, że nie ma w królestwie Bożym nikogo, o kogo by się nie modlił kto, kto był przed nim — starszy mężczyzna lub kobieta, pastor, dalszy krewny. Będzie rozpoznany i przywitany z rodzinną miłością, którą Bóg ci przygotował w wieczności.

Wierz?, ?e Bóg stworzy? ?wiaty dot?d nieznane.

Nie b?dziemy siedzie? beczynnie, kiedy zostaniemy wzbudzeni z martwych. Astronomowie odkryli galaktyki, jakich sobie nie potrafimy wyobrazi? i planety du?o wi?ksze ni? ziemia. Dla Stwórcy tego wielkiego wszech?wiata wzbudzenie swojego stworzenia z martwych to nic trudnego.

Paul Harvey opowiada histori? o pewnym naukowcu ateistcie, który podró?owa? po ro?nych kampusach uniwersyteckich przez wiele lat, ?eby robi? wyk?ady o tym, ?e Bóg nie mo?e istnie?. Wiele lat pó?niej ten cz?owiek zosta? chrze?cijaninem. Kiedy go pytano dlaczego si? nawróci?, odpowiedzia? jednym prostym s?owem: "DNA."

W ka?dym cz?owieku jest to zadziwiaj?ce odkrycie nazwane DNA. Jest to unikalny znak rozpoznawczy tak dok?adny, ?e komu? mo?e zosta? udowodniona wina przest?pstwa, je?eli na miejscu przest?pstwa zostanie znalezione jego DNA. DNA jest kompleksowe, ale mo?e zosta? pobrane z czego? tak prostego jak kawa?ek w?osa. W nim naukowcy odkryli "kod genetyczny" z miliardami informacji, które, po??czone razem, s? unikalne dla tej osoby.

Kto stworzy? ten niesamowity fenomen, który przekracza ludzkie poj?cie? Kto zna? ten unikalny kod genetyczny ka?dego cz?owieka od Adama i Ewy? Tylko Bóg. On nie tylko liczy ka?dy w?os na naszych g?owach, ale wprowadzi? nasze unikalne DNA w ka?dy kosmyk. To doprowadzi?o tego ateistycznego naukowca do pokory: wspania?o?? Stwórcy i Jego niesamowite stworzenie.

Bóg zna DNA ka?dego cz?owieka, który kiedykolwiek ?y? — i On wie jak to zrekonstruowa?, kiedy nas wzbudzi w dniu ostatecznym. To powinno uciszy? reszt? wszystkich dziwnych doktryn, na temat zmartwychwstania, które pojawi?y si? przez lata. Niektórzy mówi?, ?e nie mo?e mo?e by? zmartwychwstania cia?a ludzi, którzy zostali skremowani, albo zmarli ?mierci? krwaw?; oni nie potrafi? zrozumie? jak Bóg by to móg? zrobi?. Prawda jest taka, ?e nasza wyobra?nia po prostu nie potrafi poj?? chwa?y Bo?ej. Nasze umys?y s? zbyt ograniczone.

Wiemy natomiast, ?e cia?a, jakie Bóg wzbudzi z grobów, b?d? to cia?a przemienione. Niektórzy my?l?, ?e b?dziemy duchami, ale Biblia mówi wyra?nie, ?e zostaniemy wzbudzeni w ciele. Wszystko co zniszczone, roz??czone lub wymazane z pamieci, b?dzie przywrócone w oka mgnieniu. Ludzie zgarbieni b?d? chodzi? prosto. ?lepi b?d? widzie?. Ci, którzy byli kalekami od urodzenia albo zostali zabici w wojnach, b?d? cali zdrowi. Ich DNA b?dzie udoskonalone przez ich Stwórc?!

My?l? o zmartwychwstaniu równie? kiedy widz? smutnych, samotnych ludzi w ?wi?ta Bo?ego Narodzenia.

Kiedy chodzi?em ulicami Nowego Jorku, ?eby kupi? mleko czy gazet?, to co widzia?em, ?amie mi serce. Alkoholicy w wieku 60 i 70 lat le?? na chodnikach i drzemli?. Sp?dzili dziesi?tki lat w piekle na w?asne ?yczenie, nie wiedzc? gdzie s? przez wi?kszo?? dni. Widz? zdesperowanych m?odych narkomanów, którzy biegn? do dilerka, kiedy tylko si? pojawi. Oni chodz? we ?nie poprzez ?ycie bez nadziei, przysz?o?ci, tylko staraj? si? jak zdoby? nast?pna porcj?. Na rogu ulicy widz? prostytutki, które nie maj? wi?cej ni? 18 lat, mru??c oczy, kiedy rozmy?laj? o tym co sta?o si? z ich ?yciem.

Chc? im wszystkim powiedzie?: "Nadchodzi inny ?wiat — ?wiat bez grzechu, ubóstwa czy chorób. On dlatego przyszed? — ?eby nas doprowadzi? do tego nowego ?wiata, który stworzy?. Nie potrafimy tego poj??. Wasz Król przychodzi po was!"

W mi?dzyczasie, ?ycie zmartwychwsta?e jest ju? dla nas dost?pne — w Jego ?yciu. Mamy obietnic?: "Tak jak Chrystus zosta? wzbudzony z martwych przez chwa?? Ojca, tak i my mamy chodzi? w nowo?ci ?ycia" (*Rzymian 6:4*).

W te ?wi?ta Bo?ego Narodzenia, miejmy w pamieci zmartwychwstanie. Tak jak zach?ca Pawe?, "A nie chcemy, bracia, aby?cie byli w niepewno?ci co do tych, którzy zasn?li, aby?cie si? nie smucili, jak drudzy, którzy nie maj? nadziei. Albowiem jak wierzymy, ?e Jezus umar? i zmartwychwsta?, tak te? wierzymy, ?e Bóg przez Jezusa przywiedzie z nim tych, którzy zasn?li. . . Przeto pocieszajcie si? nawzajem tymi s?owami" (*1 Tesaloniczan 4:13-14, 18*).

Ja wiem, ?e w tym dniu spotkam pó? miliona nawróconych narkomanów z ca?ego ?wiata. . . mnóstwo narkomanów

i prostytutek, którzy wołali do Jezusa, żeby ich zbawił i wyrwał . . . i członków mojej rodziny, którzy odeszli wcześniej. Co to będzie za radość? Zmartwychwstanie — dlatego On przyszedł!

"A gdy to, co skażone, przyoblecze się w to, co nieskażone, i to, co śmiertelne, przyoblecze się w nieśmiertelność, wtedy wypełni się słowo napisane: Pochwała jest śmierć w zwyczajstwie! Gdzie jest, o śmierci, zwyczajstwo twoje? Gdzie jest, o śmierci, cudo twoje? . . . Ale Bogu niech będzie dzięk, który nam daje zwyczajstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa" (1 Kor. 15:54-57).

[Download PDF](#) [1]

Links

[1] <http://worldchallenge.org/printpdf/14758/>